

Coraz bliżej nowej miedzi

WROCLAW (PAP) Budowa lubińskiego zagłębia miedziowego wkrocza w decydującą fazę. Chodzi o to, aby w kopalniach „Lubin” i „Polkowice” można było jak najszybciej rozpocząć eksploatację cennej rudy.

W ub. roku lubińscy górnicy zlebili ponad 2400 m szybów (przeszło 500 m ponad plan). Zakończono w zasadzie głębienie 3 z 11 szybów. W szybie wschodnim kopalni „Lubin” prowadzi się już roboty poziome — drążą przekopy i chodniki, które pozwolą na normalną eksploatację złoźa. Poważnie zaawansowana jest budowa kopalnianych urządzeń powierzchni. M. in. pracuje już doświadczalny zakład wzbogacania (flotacji) rudy miedzi. Rozpoczęto też budowę dużego zakładu flotacyjnego dla kop. „Lubin”. Szybko postępuje budowa wież szarych, urządzeń pomocniczych oraz osiedli mieszkalniowych dla górników. Lubin, w którym jeszcze parę lat temu mieszkało zaledwie 4 tys. osób, dziś ma kilkanaście tysięcy mieszkańców. W ostatnim okresie wzniesiono tam prawie

dwukrotnie więcej izb mieszkalnych, niż dawniej liczyło całe miasto.

Przystąpiono już także do rozbudowy huty miedzi w Legnicy. Zakład ten w ciągu najbliższych paru lat zwiększy dwukrotnie zdolność produkcyjną. Zbuduje się tu m. in. nowy piec szary, elektorafinerie, fabrykę kwasu siarkowego, rozbuduje zakład badawczy i wiele innych obiektów. Obok huty powstają też duże zakłady mechaniczne, które będą budować i remontować maszyny oraz urządzenia górnicze dla kopalń miedzi. Zakłady te zatrudnią ok. 1800 osób.

NA STRONIE 2 zamieszczamy obszerny fragment wystąpienia tow. Władysława Gomulki na plenarnym posiedzeniu Ogólnopolskiego Komitetu FJN.



2 tys. kolejarzy walczy ze śniegiem

(Inf. wł.) Kolejarze nie dali zaskoczyć się zwiększonym opadom śniegu, połączonym z podmuchami wiatru. Z silną dyspozycją skierowano w dniu wczorajszym do walki z zimą 2 tysiące osób. Taka sama ilość przystąpiła do odśnieżania torów i rozjazdów minionej nocy. Ludzki wysiłek uzupełnia sprzęt techniczny. 10 pługów odśnieża szczególnie zagrożone trasy na szlakach górskich. Głównie na liniach Kraków — Zakopane, Kraków — Krynica, Chabówka — Nowy Sącz i w rejonie Bieszczad. Jak informuje nas zastępca naczelnika zarządu DOKP w Krakowie inż. Z. Kwiecień, w wielu punktach pracują specjalne dyspozycyjne stowółki, które mają za zadanie dostarczać gorącą strawę pracującym na otwartych przestrzeniach. (mp)



Styczeń 1945 — żołnierze polscy i radzieccy przy ognisku w wyzwolonej Warszawie. CAF — Archiwum

Styczeń 1965 r. — Imponujący widok nowych osiedli Praga II i Praga III. CAF — Grzęda



Patronat jednostek wojskowych nad szkołami

(Inf. wł.) W dniu wczorajszym odbyło się spotkanie Wojewódzkiego Sztabu Wojskowego i przedstawicieli garnizonu krakowskiego z Prezydium ZO ZNP.

W tezach przedstawionych przez Wojewódzki Sztab Wojskowy i Okręgowy Zarząd Związku Nauczycielstwa Polskiego jak również szerokiej dyskusji ustalono metody współdziałania tych organizacji w wychowaniu młodzieży w wieku szkolnym w poczuciu osobistej odpowiedzialności za rozwój i bezpieczeństwo ludowej obronności naszego kraju. Wśród podjętych ustaleń czołowe miejsca zajmują m. in. przyjęcie patronatów nad szkołami przez jednostki wojskowe. Uchwała w tej sprawie nakłada obowiązek współpracy w okolicznościach związanych z uroczystościami państwowymi, zapoznanie młodzieży z historią walk Ludowego Wojska Polskiego, oraz z obywatelskimi zadaniami współdziałania w obronności kraju. Sporo miejsca w czasie obrad poświęcono celom i zadaniam LOK w środowisku młodzieży. (1)

Istotne problemy szkolenia zawodowego dziewcząt

(Inf. wł.) Problem zatrudnienia kobiet wiąże się nierozdzielnie z zagadnieniem szkolenia zawodowego dziewcząt. Dlatego właśnie Komisja Założeń WRN na posiedzeniu w dniu 14 bm. zajęła się sprawą szkół przyzakładowych ze szczególnym naciskiem na szkolenie w nich dziewcząt. Szwarcując się nierozdzielnie do przybliżenia dziewcząt do klas o kierunkach techniczo-mechanicznych. Zarówno przybyła na posiedzenie przewodnicząca sejmowej Komisji Pracy i Spraw Socjalnych pani Irena Janiszewska jak członkini Komisji Założeń WRN stwierdziły, że trzeba wznieść akcję walki z tymi uprzedzeniami. (1)



o najzupełniej zabawne, że czasem losy ludzkie są ze sobą zbieżne, a w pewnym określonym momencie stają się nawet identyczne.

Ważny, na przykład, pod uwagę owych trzech kolegów ze wspólnej szkolnej ławy. Wspólnej, miła młodzieży, gdyż my pamiętamy jeszcze jak ławy szkolne były czyste, a nawet sześciocobowe.

Spółród tych trzech — pierwszy wyróżniał się tym, iż jego rodziciel regularnie raz na miesiąc przybywał do szkoły, odpinał pasa i gonił swego synka nalka dopoty, dopóki nie dostał go w swoje ręce, by solidnie i publicznie złoić mu skórę.

Drugi — jak powiądają ewangelicznymi językiem — był cichy i pokorne serca. Przeważnie milczał oraz nie nastęzczał wychowawcom ani jednego kłopotu.

Trzeci? Ten był „średniakiem”, to znaczy jeśli z matematyki miał czołwkę, to w zamian z historii dwójke, po czym sytuacja odwracała się; z historii czołwka, z matematyki dwójka!

O wszystkich trzech pedagogowie powiadali, że są to chłopcy niewątpliwie zdolni, ale bez wątplenia leniwi. I to właśnie pierwsza zbieżność ich losów, pomijając w rachunku tę, oczywiście,

że rekrutował się z tego samego rocznika.

Wszystkim też trzem dalszą edukację przerwała wojna. W tym czasie pierwszy, który zdążył już nabrać pełni szacunku dla ojca, zrezygnował na prośbę rodzica z nado czynnego przeciwstawiania się ówczesnej władzy. Drugi — zgodnie z cechami swego charakteru — ograniczył się do milczącej dezaprobaty oraz obserwowania toczących się wypadków — z niesmakiem. Trzeci, jak zwykle, oscylował między najlepszymi chęćmi działania, a niezdecydowaniem, jakie go na przemian z innymi chęćmi ogarniało; nim więc się zdecydował — wojna dobiegła końca. Jak z tego widać losy naszej trójki w okresie wojny były również zbieżne.

Potem już wszystko potoczyło się gładko i każdy z naszych znajomych gracko studia zakończył i wszedł w

Z NA TV GODNIA DZIEN

Lubelska Fabryka Samochodów Ciężarowych już po raz drugi otrzymała Sztandar, Przechodni Prezesa Rady Ministrów i CRZZ za najlepsze wyniki w III i IV kwartałach ub. roku. Lubelskie „Zuki”, których produkcję rozpoczęto w 1958 r. i wyprodukowano do tej pory ponad 42 tys. są eksportowane do wielu krajów — CSRS, Węgier, Egiptu, Albanii, Bułgarii, ZSRR, Pakistanu, Iranu, Kuby.

CAW — Trembecki



Podczas akcji prowadzonej przeciwko silnemu ugrupowaniu partyzantów 25 mil od Sajgonu, oddziały amerykańskie użyły gazów łzawiących. Na zdjęciu: żołnierze amerykańskiej piechoty morskiej podnoszą w starcu z partyzantami kolegę. Na tarczach żołnierzy widoczne maski gazowe.

CAF — Photofax

We włoskiej miejscowości alpejskiej Sestrietes zdobyli sobie ostatnio dużą popularność wśród nastoletników sanki nowego typu, wykonane ze sztucznego tworzywa. Nowoczesne sanki, kształtem przypominające lódki, zaprojektował Luigi Giovenzana z Mediolanu.

CAF



Z Egzekutywy KW

- U progu trzeciego roku Tysiąclecia
- Więcej porządku w sadownictwie i ogrodnictwie

W pierwszym punkcie porządku obrad wczorajszego sego posiedzenia Egzekutywa KW partii w Krakowie zajął się przygotowaniem do obchodów kolejnego roku Tysiąclecia Państwa Polskiego. Wymieniono uwagi dotyczące zarówno historycznych aspektów zagadnienia, jak i przedsięwzięć, jakie zostaną podjęte przez komitet Frontu Jedności Narodu w roku bieżącym. Zwracano przy tym uwagę na dotychczasowy dorobek obchodów Tysiąclecia na terenie naszego regionu, dostarczającego przecież wielu przekonujących dowodów formowania się naszej polskiej państwowości, i jak i gruntowania jej trwałych podstaw. Jak wynika z przedłożonej Egzekutywie informacji, tegoroczne obchody i uroczystości zainaugurują uroczysta sesja Wojewódzkiego i Miejskiego Komitetów FJN oraz obydwu rad narodowych, która ma się odbyć na przełomie stycznia i lutego.

Drugą część obrad Egzekutywa poświęciła problematyce organizacji i rozwoju produkcji ogrodnictwa-sadownictwa w regionie w latach 1966—70. Po wszechstronnej dyskusji Egzekutywa KW stwierdziła, iż przedłożone jej materiały w tej sprawie mogą stanowić dobry punkt wyjścia do porządkowania spraw warzywnictwa i sadownictwa już nie tylko od strony handlowej, ale — co istotniejsze — od strony organizacji produkcji.

W szczególności doniosłe znaczenie mieć mogą koncepcje otoczenia Krakowa i ważniejszych ośrodków miejskich województwa (np. Tarnów, Chrzanów, Jaworzno, Oświęcim itp.), pasem gospodarstw, nastawionych na tę właśnie produkcję, zapewnienie im właściwych warunków rozwoju i mechanizacji, otoczenia właściwą opieką i pomocą zarówno przez powołane do tego organizacje (np. spółdzielczość ogrodnicza), jak i instytucje (w tym i rady narodowe). Z całą stanowczością podkreślano — odnosząc to do całego zresztą województwa — iż rzecz nie w tym, by trzeba było namawiać kogokolwiek do produkcji sadowniczej i ogrodniczej, lecz w tym, iż produkcja ta musi znaleźć odpowiednie warunki skupu i zapewnione możliwości przetwórstwa i przechowania. Niemalby udział w tym ostatnim mieć powinni sami producenci.

Egzekutywa postanowiła, iż opracowany zostanie konkretny dokument, zobowiązujący zainteresowane instytucje i organizacje do przedsięwzięcia środków niezbędnych dla osiągnięcia podstawowego celu, tj. wzorowego zorganizowania i zapewnienia rozwoju ogrodnictwa i sadownictwa w naszym regionie. Dokument taki pozwoli zarządom na okresową kontrolę wykonania podjętych decyzji.

W ostatnim punkcie porządku obrad — Egzekutywa rozpatrzyła sprawę organizacyjną.

Posiedzeniu przewodniczył I sekretarz KW, tow. Czesław Domagała. (—)

DZIŚ **STRON** KRAJOWYCH 15 i 16 stycznia Nr 12 (5569)

Gazeta

PROLETARIUSZE WSZYSTKICH KRAJÓW ŁĄCZCIE SIĘ!

SOBOTA — NIEDZIELA

Rok XVIII
Ceno 50 gr
Wyd A

krakowska

ORGAN KOMITETU WOJEWÓDZKIEGO POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu FJN

Społecznymi złotówkami poprzemy program rozwoju oświaty

W roku bieżącym główne uroczystości 1000-lecia Państwa Polskiego

WARSZAWA (PAP) W piątek odbyła się w Warszawie w Sali Kolumnowej URM plenarna sesja OK FJN poświęcona nakreśleniu programu ostatniego roku ogólnonarodowych uroczystości obchodów Tysiąclecia Państwa Polskiego.

Za stołem prezydalnym zajęli miejsca członkowie Prezydium OK FJN: W. Gomulka, E. Ochab, J. Cyrankiewicz, Z. Kliszko, I. Loga-Sowiński, M. Spychalski, R. Strzelecki, Cz. Wycech, St. Kulczyński, B. Podedworny, M. Krassowska, W. Jarosiński, J. K. Wende, L. Stasiak, J. Kalinowski, prof. J. Groszkowski, prof. T. Kotarbiński, A. Musiałowa, St. Maslak.

Obrady otworzył Edward FJN w Poznaniu, uczestnika Ochab. Następnie chwila milczenia uczli zebrań pamięć Matuszewskiego.

Zmarli: członek OK FJN — Po objęciu przewodnictwa O. Langego oraz działacza obrad przez Czesława Wyce-

cha, referat programowy wygłosił Edward Ochab. (Skrót podajemy oddzielnie.)

Następnie rozpoczęła się dyskusja, w której pierwszy przemawiał: prezes NK ZSL — Czesław Wycech i przewodniczący CK SD — Stanisław Kulczyński.

Następnie sprawozdanie z działalności SFOS w latach 1946—1965 złożył zastępca przewodniczącego Rady Głównej SFOS inż. Jerzy Grabowski. Mówiąc o 20-letnim dorobku SFOS podkreślił on, że zbiórki na SFOS dały łącznie

Dokończenie na str. 2



Nowy wózek transportowy, zaopatrzony w urządzenie podnośnikowe — „DVHM-22”, skonstruowany w Zakładach Mechanicznych w Decju. CAF



Za uznaniem granicy na Odrze i Nysie

RODENHAGA (PAP) Podczas debaty w parlamencie duńskim na temat polityki zagranicznej, na rzecz uznania granicy na Odrze i Nysie przez rząd duński wypowiedział się w czwartek deputowany socjaldemokratyczny, Forde Jakobsen. Jest on przewodniczącym delegacji duńskiej przy ONZ i jako jeden z czołowych przedstawicieli duńskiego ruchu oporu wchodził w skład pierwszego powojennego rządu duńskiego.

„Spotkania z Tysiącleciem”

WARSZAWA (PAP) „Spotkania z Tysiącleciem” — to cykl nowych programów, które telewizja zaczęła nadawać jeszcze w bm. Będą to reportaże filmowe z różnych miejscowości polskich znanych z ciekawych wydarzeń historycznych. Na małym ekranie oglądać będziemy ich dzieł dzisiejszy, a także i przeszłość otwartą na podstawie zachowanych dokumentów oraz wykopalisk archeologicznych.

Cykl zainauguruje 22 bm. program pt. „Między Odrą a Wisłą” — w którym znajdą nasi historycy i archeolodzy znajomą widzą z najciekawszymi wynikami badań archeologicznych.

Kosygin przybył do Kabulu

MOSKWA (PAP) Na zaproszenie rządu Afg. nastąpił premier Kosygin w drodze z Delhi do Moskwy zatrzymać się w Kabulu.

Wzdłuż drogi wiodącej z Iotnika do rezydencji gościa radzieckiego mieszkańcy wtuli go serdecznie.

Cenne zabytki średniowieczne

RZESZÓW (PAP) W czasie prac remontowych starego, liczącego ponad 800 lat rynku w Jarosławiu, pod którym rozciąga się liczne, 3—4 kondygnacyjne lochy i korytarze podziemne, natrafiono na ścianach i sklepieniach jednej z kamieniczek na zabytkowe freski z początków XIV wieku. Przedstawiają one sceny z życia ówczesnego mieszczaństwa. Freski te zostały zabezpieczone i obecnie trwają prace nad ich rekonstrukcją.

Z pobytu L. Breżniewa w Mongolii

ULAN BATOR (PAP) W piątek przebywająca w Mongolii z oficjalną wizytą przyjaźni delegacja partyjno-rządowa ZSRR pod przewodnictwem I sekretarza KC KPZR, Leonida Breżniewa przybyła do zagłębia węglowego Szaran-Gol. Delegacji towarzyszyły w podróży I sekretarz KC MPR-R, premier MRL, J. Cedenbał oraz inne oficjalne osobistości mongolskie.





od 17. do 23. I 1966 r.

PONIEDZIALEK

Godz. 16.10. "Na polskiej ziemi"...

WTOREK

Godz. 10.00. "Ewa chce spać"...

SRODA

Godz. 9.55 Program dla szkół...

CZWARTEK

Godz. 9.55 Program dla szkół...

PIĄTEK

Godz. 9.55 Program dla szkół...

SOBOTA

Godz. 9.55 Program dla szkół...

NIEDZIELA

Godz. 8.30 Arcydzieła sztuki światowej...

Zdecydowanie przeciawstawiamy się działalności szkodzącej interesom Polski Ludowej

Fragmenty wystąpienia tow. Władysława GOMUŁKI

Solidaryzując się w pełni z referatem przewodniczącego OK FJN...

Red. Turowicz główną część swego przemówienia poświęcił orędziowi biskupów polskich do biskupów niemieckich...

Choć taki wniosek niezupełnie nasuwa się z orędzia biskupów polskich...

Tego stanowiska nikt nie może podzielać. To jest — mówiąc delikatnie — stanowisko niezgodne z generalną linią polityki polskiej...

Różni dostojnicy kościoła w kazaniach, które wygłaszają w ostatnich tygodniach...

potężniejszą twierdzą moralnego i duchowego oporu w obecnym okresie ucisku...

Na wszystkie pytania i zarzuty, które podniosła prasa polska, kardynał Wyszyński i inni biskupi odpowiadają w kazaniach...

Obchodzimy 1000-lecie Państwa Polskiego i równocześnie 1000-lecie wstąpienia chrześcijaństwa na ziemię polską...

Wiele daje do myślenia fakt, że jeden z jego głównych autorów — arcybiskup Kominek doszedł ostatnio do wniosku...

Red. Turowicz mówił, że istnieją wprawdzie różnice ideologiczne w narodzie...

Red. Turowicz mówił, że istnieją wprawdzie różnice ideologiczne w narodzie...

Red. Turowicz mówił, że istnieją wprawdzie różnice ideologiczne w narodzie...

Red. Turowicz mówił, że istnieją wprawdzie różnice ideologiczne w narodzie...

Red. Turowicz mówił, że istnieją wprawdzie różnice ideologiczne w narodzie...

Red. Turowicz mówił, że istnieją wprawdzie różnice ideologiczne w narodzie...

Red. Turowicz mówił, że istnieją wprawdzie różnice ideologiczne w narodzie...

Red. Turowicz mówił, że istnieją wprawdzie różnice ideologiczne w narodzie...

Państwa Polskiego — 1000-lecie wstąpienia chrześcijaństwa na ziemię polską...

Uczciliśmy wspólnie 1000-lecie Państwa Polskiego...

Państwo i partia nie czynią żadnych przeszkód, jeśli idzie o swobodę wyznaniową...

Dziś apelujemy o kontynuowanie zbiórek...

Posiedzenie Ogólnopolskiego Komitetu FJN

chowej Integracji społeczeństwa ziem zachodnich...

Wyrażamy przekonanie, że dyskusja, która toczy się w kraju wokół listu biskupów...

Red. Turowicz — redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego" stwierdził...

Red. Turowicz — redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego" stwierdził...

Red. Turowicz — redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego" stwierdził...

Red. Turowicz — redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego" stwierdził...

Red. Turowicz — redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego" stwierdził...

Red. Turowicz — redaktor naczelny "Tygodnika Powszechnego" stwierdził...

Pracujemy dla Polski Ludowej dla zwycięstwa wielkich humanistycznych idei socjalizmu

Omówienie przemówienia Edwarda Ochab

Zainaugurowane przed 8 laty obchody Tysiąclecia Państwa Polskiego...

W ostatnich 7 latach co trzeci wniesiony gmach szkolny — to szkoła Tysiąclecia...

Mówca podkreślił, że cały naród pod przewodnictwem partii aktywnej uczestniczył w przeobrażeniach ekonomicznych, społecznych i kulturalnych...

plskopatu a stanowiskiem społeczeństwa i rządu PRL...

Zbigniew Czajkowski — członek prezydium Stow. "Pax" stwierdził...

Mówca o narodzinach państwowości polskiej...

Obchodzimy 1000-lecie w doniosłym momencie historycznym...

Podstawowym warunkiem pojednania polsko-niemieckiego jest niekwestionowanie naszej granicy na Odrze i Nysie...

Następnie Plenum dokooptowało do Ogólnopolskiego Komitetu Frontu Jedności Narodu 11 działaczy politycznych...

Na zakończenie obrad plenum powołało Krajowy Komitet Społecznego Funduszu Budowy Szkół i Internatów...

HASŁO PIĘCIOLECIA: „PRODUKUJEMY NOWOCZEŚNIE“!

MÓWI SIĘ DZIS O TYM W KAŻDEJ FABRYCE, PRZEDSIĘBIORSTWIE I ZJEDNOCZENIU: — CZY PRODUKUJEMY NOWOCZEŚNIE? JAKIM WARUNKOM NASZA PRODUKCJA POWINNA ODPOWIEDAĆ, A POZA TYM KIEDY PODJEMNIAMY NOWE, O ŚWIATOWYCH STANDARDACH — URUCHOMIENIA PRODUKCYJNE, DLA WIEKSZOŚCI ZAKŁADÓW I FABRYK, JEST I O BOWIEM PODSTAWOWY WARUNEK ICH DAŁSZEGO ROZWOJU I SUKCESÓW W NOWYM PIĘCIOLECIU.

W tarnowskim „Tamelu”, gdzie wprowadzono nowe mierniki oceny produkcji oparte na zasadach racjonalności wyrobów, uwagę skoncentrowano na budowie silników do standardów światowych, tzw. serii „D”, w miejsce przestarzałej serii „D”. Silniki nowej serii są tańsze w produkcji, oszczędniejsze w eksploatacji i pozwalają poważnie zwiększyć eksport. „Tamel” br. zakończył prawie podwojeniem ich produkcji.

W Krakowskich Zakładach Armatury drugim po „Tamelu” zakładzie eksperymentującym w woj. krakowskim nastąpił wzrost produkcji wyrobów pracochłonnych m. in. poszukiwanej armatury poierowanej i chromowanej.

Zakłady przemysłu metalowego dzielnicy Grzegorzki w Krakowie przygotowują dokumentację dla 110 nowych wyrobów do uruchomienia w nowym 5-leciu, na kwotę ponad 172 mln zł. I tak np. Zakłady Budowy Maszyn i Aparatury im. Szadkowskiego planują uruchomienie produkcji trzech grup maszyn: 5 nowych sprężarek, nowe asortymenty pomp i wirówek. Zakłady Przemysłu Spożywczego „Spomasz” przewidują wprowadzenie do produkcji 15 nowych asortymentów maszyn, z tego 2 asortymenty już w 1966 r., a cztery — w 1967 roku.

W Fabryce Maszyn Odlewniczych mimo szeregu bieżących trudności plan 5-letni nowych uruchomień produkcyjnych uwzględnia rozszerzenie asortymentów narzucarek, krat wstrząsalnych i oddzielaczy elektromagnetycznych. Łącznie przewiduje się uruchomienie 79 nowych produkcji produkcyjnych, w tym znaczną część z nastawieniem na eksport. Większość nowych wyrobów, jak wynika z wielkości produkcyjnych, będzie wytwarzana jednostkowo, lub w małej ilości sztuk, a więc będą do uruchomienia bardzo pracochłonne. W 1970 r. powinny one stanowić ok. 43 proc. ogólnej produkcji fabryki.



Wierzyby nad Dunajcem w zimowym słońcu

Fot. — J. Pleśniakiewicz



DEKORATORZY WIEJSKICH SKLEPÓW
W skład zespołu szkół zawodowych Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” wchodzi również Szkoła Reklamy i Dekoratorstwa mieszcząca się w Mińsku Mazowieckim. Szkoła ta przysposobia kandydatów do matury. Nauka trwa rok i obejmuje teorię i ćwiczenia z reklamy, literatury, dekoratorstwa, fotografii, rysunek techniczny i historii sztuki.
CAF — Iringh

Z notatnika A. Wasilewskiego



Zima w pełni Księżycy, wśród ośnieżonych gór, to wymarzona bajka dla kuligów, wywodzącego się od ptaka, którego opanoł Japano. Rozpędzone konie wśród wrzawy, trzasku białej, w rytmie kapeli góralskiej — to niezapomniany obraz zimy. Powraca on tylko z popiołów wspomnień...
Niestety, dzisiaj często jest droga zamknięta dla kuligów! Koń jest to przeskoka, dla której ustawia się tarozę ostrzegawczą! Napełniona uroczą drogą Pod Reklamą w Zakopanem — jest dzisiaj zamknięta — chociażby to była wyjątkowa kumoterka... bo sanie płoszą zwierzęta, budzą świstaki, bo koń niszczy ślad narciarski i używa trasę... Dawny kulig przekształca się jeno w kulig autobusowy, który pędzi od Krakowa aż pod Giewont — stając spalaniem gazów po żułkowej sosie — opanoł jedynie drogę dla san! Tak to dzisiaj przyspinał żużel ścieżce — a sam smrodzi...

Siedzimy tutaj z kolegą w „Staromiejskiej” i piszemy do was z zapytaniem — jakie młodzież ma dzisiaj szanse i perspektywy? Wszystkie wynalazki zostały już wynalezione, wszystkie obce kraje odkryte a wszystkie większe arcydzieła sztuki zostały już stworzone. Służymy przykładami: Wynalazki — proch strzelniczy, maszyna parowa, sa-

Szanowna Redakcjo!

molot, pociąg, radio, telewizor. To oczywiście tylko przykłady, bo wszystkich wymienić nie sposób. A obce kraje — Ameryka, Australia, Afryka, Nowa Zelandia, Tahiti, itp., itp. Nie będziemy wymieniali trudnych sztuki bo szanowna redakcja może sama sprawdzić w Matej Encyklopedii Powszechnej. Jeżeli nie mamy racji to może szanowna redakcja sama coś wymyśli, odkryje, albo namaluje żeby nam udowodnić, że są jeszcze jakieś szanse dla dziesięcioletniej młodzieży.

To samo odnosi się do kariery politycznej. Stanowiska ważniejsze stanowiska krajowe i zagraniczne są już zajęte. Dla przykładu: prezydenci, ministrowie spraw zagranicznych, ministrowie kultury i sztuki. Może szanowna redakcja powiedzieć, że przecież prezydenci, ministrowie i inni są śmiertelni i ktoś będzie ich musiał zastąpić. Śmieszne! A więc wyobraźcie sobie tam za waszymi biurkami, że jak umrze jakiś prezydent — to wyślij specjalnych wysłanników tutaj, do „Staromiejskiej”, gdzie siedzą zawsze z kolegą, aby nam zaproponować to stanowisko...? Długo już czekamy i jak na razie nie podobne- go nas nie spotkało.

Piszemy to, aby się szanowna redakcja orientowała jak zamieszczą swoje artykuły o młodzieży.

Andrzej Magdof

Zebrawcy...

Trudno orzec, kto komu służy: wóz lim, czy oni wozowi. Są to zwykłe faccy z adużeniami po uszy, bez mebli, ubrań, bielizny, zapuszczeni, zaniedbani, o wzroku błędnym, zawsze w pogoni za groszem, nie dla siebie, nie dla rodziny — dla auta. Jedzą z rzadka, kie i chyba na chybeika.

Zycie ich składa się z zebrania i u. pokorzeń. Najpierw leżą o auto, używając przeróżnych chodów i protekcji, aby pozwolono im wypruć się z oszczędności i czarnej godzinie i zafantazować zarobki na parę lat z góra. Czują bowiem instynktownie w chwili nabycia auta, że czarna godzina już nadciągnie, potem żrą o garaż na drugim końcu miasta, aby móc zrujnować

Władysław Kopaliński, Warszawa (Czytelnik)

Gadania o wychowaniu
Rodzice rozpieszczają, szkoła rozpieszcza — ogólne porażanie, ogólne



drugim, zanim nie tamentni mundurka na dorosłe ubranie, to się musiał przed rodzicami wyłezać z każdej godziny, z każdej minuty. A co teraz? Za dużo swobody, za dużo pobłażania, za dużo filozofowania, l bez dalszej kontroli — to żadne wychowanie. Być może — to bezkroślowie stworzy paru geniuszy, ale za to kosztuje wielu tysięcy pokrzywionych, polamanych słabeuszów. Charakter, panie święty, wyrabia się

w trudzie, w walce z przeciwnościami. To był emerytowany profesor gimnazjalny w Sandonierzu. Wychował wiele pokoleń — jak twierdzi — nie ma się czego i kogo wstydić.

Jerzy Lovell, Twarz Ziemi (Iskry)

Oryginalny wyrok

Dr Holzschutz, sędzia dla nieletnich w Wiesbaden w NRF, wydał wyrok w procesie trzech 15-letnich młodzieńców, którzy dopuścili się kilku kradzieży aut i motocykli oraz nie posiadając prawa jazdy, prowadzili pojazdy w stanie niebezpiecznym. Orzeczeniem sądu polecono pod sądym natychmiastowe udanie się na seans filmowy,

Wasz sobotni magazynik

Czesław Czapow, Młodzież a przestępstwo. (Nasza Księgarnia)

Spokojniej na wiosnę
Kamień jest niewielką wioską, zagubioną wśród lasów na pograniczu powiatów krakowskiego i chrzanowskiego. Parę razy na dobę zajeżdżają tu auta odwożące pracowników do odległych o kilkadziesiąt kilometrów Kopań. Znacznie bliżej — tylko przez most na Wiśle — jest do Łączan, gdzie przez kilka lat trwała wielka budowa kanału, progę wodnego i elektrowni. W przeciwnym kierunku — duży kamieniołom. We wsi nie ma rodziny z której co najmniej jedna osoba nie pracowałaby w przemyśle. Wynikałoby z tego, że wsi nie jest z tych, co to „za górami, za lasami — gdzie diabeł mówi dobranoc”. A jednak...
Przed niespełną dwoma miesiącami. 21 listopada był odpust w Kamieniu. Mężczyźni tłumnie odwiedzili miejsowy bar. Znalezli się tu też dwaj przyjaciele Stanisław Socha i Marian Wąsik. Popili nie lecho, po czym ruszyli z fiakami pod pałąk do narzeczony Sochy, by potańczyć przy adapterze. Tu doszło do sprzeczki między przyjaciółmi. Poszło o picie wina uprost z butelki. Od słowa do słowa doszło do szamotaniny. Wąsik widząc zażalenie Sochy, rzucił się do ucieczki. Nie pobiął daleko. Napastnik dopadł go między łóżkiem, a szafą i nożem zaślął cios w skroń, po czym najspokojniej poszedł na całonocną zabawę, nie troszcząc się więcej o ranę. Także niewiele pomocy udzielili mu inni świadkowie zajścia, wśród nich rodzeni ojciec. Nie sprowadzono lekarza, nie wezwano Pogotowia Ratunkowego, nie zawieziono do szpitala. Przez dłuższy czas leżał tam, gdzie upadł, póź-

niej przeprowadzono go do domu. Położyli się spać, ojciec na łóżku, ranny chłopak na pierzynie na ziemi. Gdy stary Wąsik obudził się nad ranem, syn już nie żył. Zrobił się w wsi rwetes. Zawiadomiono Milicję. Ale nożownik Socha zdążył już zniknąć. Wszczęto poszukiwania. Zrobiło nasadkę na moście prowadzącym do Łączan, przeczczano okolice, dopytywano się u rodziny. Przepadł jak kamień w wodę.

Kończył się trzeci dzień poszukiwań. Auto z Komendy MO Kraków-Powiat bezustannie krążyło po drogach i bezdrożach Kamienia. Zawróciło jeszcze raz. Pod adom narzeczony Sochy. Z góry na zgąszonym motorze podtoczył się wóz pod zagrodę. Obstawiono dom. Oficer zapukał i energicznie otworzył drzwi. W izbie siedział z dziewczyną, niczego nie spodziewający się, poszukiwany nożownik.

Wiś ze spokojem przyjęła tragedię kilku rodzin, których dotknęły listopadowe wydarzenia. Nikim nie wstrząsnęła bójka o giupstwo, w otoczeniu pijanych biesiadników, ani śmiertelne ranienie nożem, ani pozostawienie ranego swojemu losowi, a wreszcie jego śmierć i pościć za ukrywającym się sprawcą. I ta obojętność, brak reakcji na dramatyczne wydarzenia, jest najboleśniejsza. Przyjmowanie za naturalne rzeczy strasznych, musi budzić sprzeciw, skłaniać do refleksji. Wnioski z nich niech wyciągną miejscowe organizacje społeczne przy pomocy i współdzielać zakładów pracy, w których są zatrudnieni mieszkańcy Kamienia. I nie tylko mieszkańcy tej spokojnej, cichej wioski.

Jak zwykły baran w zębę się przemienił

ki. Zywiecka fabryka np. po raz pierwszy od wielu, wielu lat otrzymała w ub. roku 1,3 mln zł na niezbędniejsze inwestycje, m. in. na uzupełnienie wyposażenia maszynowego. Ten długo oczekiwany „prezent” nie był jednak przypadkiem. Jesli bowiem nie tak dawno 70 proc. całej żywieckiej produkcji stanowiły pospolite kożuchy kolejarzkie, to obecnie 80 proc. stanowi produkcja uszlachetniona. W tymże samym Zywcu — przypomnę — narodził się też i futrotek, czyli sposób takiego dzelenia baraniej skóry, odznaczającej się szczególnie długim włosem, iżby można z niej uzyskać do dalszego przerobu 2 identyczne w wielkości kawalki surowca. W tym roku wytorzys się już 5 tys. m³ futrotexu, z którego wykonuje się m. in. kołnierze i damskie czapki o 30 proc. tańsze niż wytorzy z „normalnego” barana. Warto więc zająknąć do futrzarskiego sklepu. A nuż uda się kupić, choć z wyszczerbionych wyżej powodów gwarancji dać nie można.



(aw)

Olgiard

Jędrzejczyk

KSIAŻKI

SŁOWA ludzi DOWCIPNYCH

Więc najpierw Prutkowskiego. Zbiór utworów satyrycznych „Mocna rzecz” świadczy o tym, że nasz „Staćczyk” od spraw obyczajowych nie przestaje być dowcipny, wesoły i czasem bezkosztny. Np. nie dba o rymy, które często trąca Czeszochową. Często — jednakże nie zawsze.



Należy podziwiać aktualność satyry Józefa Prutkowskiego, który niczym reporter miejski obserwuje temperaturę obyczajów współczesnego społeczeństwa. I tutaj najzupełniej poważnie trzeba przyznać autorowi „Mocnej rzeczy” (Iskry 1965) palmę pierwszeństwa. Zbyt często mamy do czynienia z tzw. satyrą doradczą w rodzaju „o kierowniku sklepu MHD nr 3775 — o kierowniku”, by nie przypłacić nam do gustu gładkie wiersze Prutkowskiego. Prezentuje on niezwykłą łatwość tworzenia kalamburów, jego metoda przedstawia znaczeniowych i po prostu literowych wydaje się na pierwszy rzut oka powieterzowa. Autor wprze-gą jednak tę umiejętność w funkcję treściową swych utworów. Boję się, że to zbyt teoretyczne sprawozdanie zaraz upadnie w oko Prutkowskiemu. A więc smodrona:

**Pierwsza zwrotka:
Wzrok, słuch, dotyk...
Kocham ją. Kropka.
Ona nie. Wielokropiek.**

Wydaje mi się, że rozdział pt. „Alabama” w ostatnim zbiorze wierszy Józefa Prutkowskiego jest nieco słabszy, niż inne rozdziały: „Pierwsza pięćdziesiątka”, „Powtórka z miłości”, „Kibic”, „Rzeczpospolita poetów”, „Tylko na estradę”, „Remanenty”, „Chattura i sztuka”, „Z ostatniej chwili”. Autor ma rację — w satyrze politycznej może się jeszcze wyrobić. Ma dopiero 49 lat i w 1964 r. występował na 3000 swoich wieczorów autorskich...

O to i druga książka z serii „Biblioteki Stańczyka” „Iskier”. Nosi tytuł „Zefirek historii”, a jej autor z odogawą przynajmniej się, że urodził się w Krakowie w 290 lat po wybuchu wojny trzydziestoletniej.

Eryk Lipiński świetnie zakpił z naszych sympati secesyjnych i napisał parodię dzieła naukowego, popularno-naukowego, dzieła o historii obyczajów, o dziejach politycznych wieku XVIII i XIX. Kapitałny pomysł z bardzo użyciem indeksu pozwala czytelnikowi na brylowanie towarzyskie. Bo np. czy powiedz dowcip o Alfredzie Potockim — sprawdzam w indeksie stronę, czytam dowcip i... powtarzam. To samo dzieje się w wypadku naszych nagłych i nieopanowanych ciałot do dowcipów o Aleksandrze I, Balzaku, Eiffla, Radziwiłła (Karolu Stanisławie), Robespierre, Sanguisze, Zoli i wielu, wielu innych.

Zabawa jest przednia. Autor udowodnił w sposób uczony i dowcipny, jak nad strajem jacychś pseudonimów zatrzymuje się bełkot pseudobadaczy, którzy na podstawie lektury starych pism i innych wydań cichych starości chcą okazać swoją pseudowiedzę.

Lipiński może powiedzieć tak, jak powiedział o sobie lord Derby:

— Ja nie biorę udziału w Derby, ja sam w nim jestem...

Lipiński jest samą satyrą, samą uśmiechem, samą kpiną. Wróżę wielką przyszłość tej książce!

Madwiga Andrzejewska

W KRAKOWIE i o Krakowie



Kultu- ralne rocznice

UNESCO wypowiadało dziesięć pisarzy, malarzy i uczonych, których pamięć uczymy w tym roku.

Dziwnym zbiegiem okoliczności, w tym samym dniu 23 kwietnia 1616 roku zmarli dwaj pisarze, których dzieła rozstawiły po wieki ich imiona, a dziś, po 350 latach, nie stracimy nic z swej świeżości: są to Szekspir i Cervantes, autor „Don Kichota”.

UNESCO zaleca też obchodzić 300-lecie śmierci holenderskiej malarza Fransa Halsa, genialnego portrecyście z Haarlemu, ustawianego namalowanym zbiorowego portretu mistrzów cechowych — „Muskieteryj św. Adria-na” — i podobiznami muzykantów, kuglarzy oraz żebraków holenderskich.

Trzysta lat temu, przechadzający się po ogrodzie str Izak Newton zobaczył jabłko spadające z drzewa. Nasunęło mu to myśl o zasadzie rządzącej ciałem nazwanej przez niego prawem grawitacji, które to prawo spądania ciał na ziemię powiązał z ruchami planet i wzajemnym przyciąganiem się Ziemi i Księżyca. Przeprowadził mu to wielu wrogów i przeciwników, co nie przeszkodziło potomnym uznać Newtona za właściciela twórcę nowoczesnej fizyki, o czym przypomina UNESCO.

Długie spory z Newtonem wiodł niemiecki filozof i matematyk Leibnitz, odkrywca rachunku różniczkowego i całkowitego, dokonanego w tym samym czasie co Newton. Leibnitz jest autorem słynnego powiedzenia, że wprowadzić świat nie jest dobry, ale jest najlepszy z możliwych.

Urodzona 200 lat temu pani de Staël, autorka „Delfiny” i „Koruny” była przedstawicielką nowoczesnego romantyzmu.

O sto lat młodszy od niej Romain Rolland, to autor „Jana Krzysztofa” i „Duszy czararowanej”, a także uroczej, przepojonej humanizmem i humorem powieści „Colas Breugnot”.

UNESCO przypomina też rōwienież Romain Rolland, urodzonego w 1866, Sun Jat-sena, polityka walczącego o narodowe i społeczne wyzwolenie Chin spod władzy dynastii mandżurskiej i wpływu obcych mocarstw, a zarazem filozofa i pisarza.

Ostatni z typowanych przez UNESCO twórców to zmarły pół wieku temu Iwan Franko, ukraiński pisarz ze Lwowa, utrzymujący żywe kontakty z literatami polskimi, m. in. z E. L. Orzeszkową.

J. Newton

Nie ma chyba w Polsce miejsca, któremu poświęcono by tyle metrów taśmy filmowej, co Krakowowi. Tylko prawie nikt o tym nie wie, jako że owe zwoje taśmy zalegają w archiwum filmowej, a możliwości ich eksponowania są naprawdę minimalne.

Setki montaży typu rocznicowego, przeróżne programy „o okazji”, kroniki i dziesiątki filmów, które wykorzystują taśmę-dokument, słowem wszystkie możliwości ekranu wielkiego i małego wypełnione są w przytaczającej mierze. Wydaje się, że na wielkości pudełek z taśmą poświęconą stolicy nigdy nie osłada kurz — powtarzają się one tak często w różnych kontekstach, że bardziej wyekspluowane fragmenty pozostają już w pamięci na trwałe.

Filmy i kroniki o Krakowie, jakimi dysponuje Centralne Archiwum Filmowe, datują się od 1923 roku. Na taśmie filmowej utrwalono np. moment położenia kamienia węgielnego pod dzisiejszy gmach AGH przy udziale ówczesnego prezydenta Stanisława Wojciechowskiego, setki metrów taśmy poświęcono krakowskim zabytkom, Plantom, obrębom i zwyczajom regionalnym. W sumie ok. 40 pozycji sprzed 1939 r. — ponad 20 pozycji z okresu okupacji hitlerowskiej, no i bardzo obfity w różnorodność filmową okres powo-

jennej rozpoczynający się od Polskiej Kroniki Filmowej (nr 4), w której A. Forbert utrwalił wyzwolenie Krakowa. Blisko 300 pozycji opowiada o odbudowie Krakowa, o dziełach sztuki i zabytkach, o uroczystościach z różnych okazji, o pięknie miasta i najbliższych okolic, o jego ludzich.

Sporo pozycji to dokumenty Polskiej Kroniki Filmowej, ale przywołanie połowę taśmy tworzą całe filmy — dokumentalne, oświatowe i inne — poświęcone Krakowowi. Powtarzają się wśród nich nazwiska świętych reżyserów i operatorów takich, jak: Lomnicki, Makarewicz, Munk, Kokesz, Hoffman, Skórzewski, Bochenek, Wohl i wielu innych.

Tak się jednak dziwnie składa, że tylko nieliczne filmy docierają do Krakowa i to wyłącznie w drodze oficjalnego ich upozożeczenia. A szkoda, że nie postępują się nimi — podobnie jak w Warszawie — popularyzatorzy wiedzy o Krakowie, organizatorzy imprez okolicznościowych, a przede wszystkim telewizja, która już niejednokrotnie program poświęciła wspominkom.

Niestety, w większości opierając się na planszach, recytacjach i rozmowach z ludźmi. Żywe słowo, autentyczny świadek, to ważna rzecz — ale czyż dokumentu czasu utrwalony na taśmie filmowej, poprzez ruch i akcje, nie jest jeszcze bardziej przekonujący? I autentyczny.

Zbliża się właśnie 21 rocznica wyzwolenia Krakowa i niejedną „część artystyczną” zmontowano już z tej okazji. Nie słyszałam jednak dotąd o jakimś większym montażu filmowym, który by przypominał tamte dni. A istniejące dokumenty rzeczywistości rewelacyjne. Są jeszcze Tygodniki Gwiazdki Generalnej Guberni pokazujące niszczenie pomników polskości, nędzę i roboty przymusowe, łapanki na ulicach Krakowa itd.

Dwa filmy — jeden polski, drugi radziecki, pokazują akcję wojsk radzieckich i wyzwolenia Krakowa. Istnieje dokument z pierwszego wstępu pod Sukiennicami w parę dni po wyzwoleniu i wiele innych.

Wszystko to wiąże się chyba z całym niestusznym opinią na temat braku życia filmowego w Krakowie. Kina studyjne, setki klubów filmowych i amatorskie zespoły realizatorów filmowych nie są oczywiście kontrargumentem najmocniejszym. Kraków bowiem istotnie nie posiada bazy filmowej, nawet na miarę Wrocławia — nie mówiąc już o takich potęgach, jak Warszawa i Łódź. Choć był przecież czas, gdy właśnie w Krakowie tworzyło się, drugie po Łodzi, cen-

trum życia filmowego. W latach 1945—1946 działało tu pierwsze po wojnie studium zwane oficjalnie Warsztatem Filmowym Młodych, stąd wywodzą się sławne już dziś nazwiska twórców takich, jak: Jerzy Passendorfer, Wojciech Haas, Jerzy Kawalerowicz i in.

Az potem przyszło zwięźle pismo z następującym sformułowa-niem: „Skolemia w ośrodku krakowskim w roku 1946/47 nie przewiduje się poza licznymi, krótkimi kursami i odczytami dla amatorów”. W ten sposób skazano Kraków na amatorszczyznę, a filmy wy większego i średniego formatu wywodzili do Łodzi — potem do stolicy. Przez wiele lat trwał wokół tego cisza. Ostatnio jednak coś się dzieje, a w każdym bądź razie — mówi. Mówi się np. o stworzeniu w Krakowie ośrodka realizacji filmów telewizyjnych. Projekt na pewno bardzo interesujący i wart rozważenia. Tylko, czy uda się nam ta próba raz jeszcze, skoro tradycje filmowe zanikły tak dalece, że nie umiemy posługiwać się taśmą, nie umiemy wykorzystywać tak interesującego i wielkiego nagromadzenia materiałów?

Mani więc tworzyć rzeczy nowe i jednocześnie gromadzić warstwę kurzu na tysiącach metrów taśmy już wyprodukowanej? Spróbujmy może w jakiś sposób połączyć jedno z drugim, choćby tylko dla wprawy...

Anna Barska

POSTAWY I OBYCZAJE

Kształty aspiracji

ków umysłowych. Az trudno dociec skąd owa żywołność umiłowana „pracy umysłowej”, która jakoś kontrastującej z fizyczną w ogóle traci wiadrości jej sens pojęciowy w dobie, kiedy praca produkcyjna coraz bardziej jest umysłowa.

Aspiracje kształtują się tak, jakby do opinii publicznej nie docierała wiedza o ugruntowanej już u nas strukturze plac i prestiżu preferujących kwalifikowaną pracę produkcyjną, jak również świeższej daty wiedza o tym, że funkcja robotnicza daje np. o wiele większe możliwości awansowe, niż urzędnicza.

Po drugiej stronie fabrycznej bramy skale wartości układają się odmiennie. Tylko 14 proc. robotników nisko ocenia swój zawód. Tylko 18 proc. pragnie awansować. A zarazem ustalono, że aż 80-ciu procentom z ogółu wykwalifikowanych robotników wielkoprzemysłowych, którzy mają długi staż pracy, proponowano awans na wyższe stanowisko.

WIAŻE SIĘ TO z postępującym rozwarstwieniem środowiska robotniczego. Różnice w dziedzinie pracy, prestiżu, poziomu konsumpcji kulturalnej, uczywilizowania życia domowego itp. bywają już znaczące pomiędzy niekwalifikowanymi robotnikami, a wykwalifikowanymi, niż pomiędzy tymi drugimi, a inżynierami. W lonie załóg istnieje grupa najwyżej przedysponowana do awansów i najczęściej awansująca. Oczywiście, pierwszym kryterium jest wykształcenie, np. szkoła zawodowa. Ale badania poczynione wśród robotników awansowanych na majstrów wykazały, że tę zbiorowość charakteryzują o wiele wyższe niż całą resztę wskaźniki lektur książkowych, bywania w teatrze, wyjazdów wypoczynkowych, posiadania telewizorów itp.

Z WSZYSTKIEGO TEGO wynika, że po pierwsze dzieło „robotnik” jest równie ogólnikowe, jak „pracownik umysłowy”, która to kategoria obejmowałaby laureatów Nobla, gdybyśmy ich mieli, i maszynistów, które mamy w znaczym nadmiarze. Po drugie, że funkcja robotnika wykwalifikowanego daje większe niż inne zawody możliwości awansowe, a gdy jest sprężona z kontynuowaniem nauki, daje atrakcyjne gwarancje awansowe.

Fakty te w niedostatecznej mierze kształtują życiowe aspiracje młodzieży. Wbrew rzeczywistości utrzymuje się przekonanie, że robotnik to zawód dla tych, którzy się nie uczą i coś, czego osiągnięcie każdemu jest w ostateczności automatycznie zawarowane. Złudzenie. Nie te czasy.



FILMY tygodnia

Tadeusz Kwiatkowski

John Wayne jest chyba w tej chwili najpopularniejszym obcym aktorem występującym na ekranach polskich. Nie tak dawno widzieliśmy go „W kraju Kromców” i w „Człowieku, który zabił Liberty Valance’a”, a obecnie w „ZŁOCIE ALASKI” reżyserowanym przez jednego z największych speców od westernów, Henry Hathaway. Film atrakcyjny ze względu na okres gwałtowności w Alasce na przełomie XIX i XX wieku — a Wayne jak zwykle znakomity i pełen męskiego uroku. Zaczyna się od „wspaniałej” bitki w małym miasteczku salo... w której bierze udział co najmniej stu ludzi. To oczywiście nastroja optymistycznie zwolenników westernów, niestety z biegiem akcji następuje pewne rozczarowanie. Scenarzysta poświęcił bowiem więcej uwagi romansowi trzech poszukiwaczy złota z urodziwą tancerką (gra ją Capucine), aniżeli samej przygodzie i awanturom. Akcja przeciąga się nieco i nawet nuży, by przy samym końcu znowu nabrać rumieńców i uwieńczyć film prawie farsową sekwencją wymiaru sprawiedliwości. Film nie należy do najbardziej reprezentatywnych dzieł tego znakomitego reżysera, lecz kolor, kostiumy i dekoracje są wysokiej klasy, a

sama początkowa „rozrobka” przejdzie chyba do historii westernów, jako jeden z najlepszych epizodów w filmach tego rodzaju.

Nowy polski film „SAM POŚRÓD MIASTA” w reżyserii Hanny Bielińskiej narzuca widzowi pozory ambitnego przedsięwzięcia artystyczno-psychologicznego. Ale tylko pozory. Cetero cetero pewien architekt wyjeżdża za granicę. Odstąpił już mieszkanie, polikwidował swe sprawy i udaje się na lotnisko. Niestety, w tym dniu samolot nie odlatuje. Architekt ma wolne dwadzieścia cztery godziny. Do domu nie może wrócić, spędza więc czas walając się bez celu po mieście. Te 24 godziny są pretekstem do pokazania samotności człowieka, nagłe wyrwanego ze środowiska. Człowieka, który nie wie co z sobą zrobić w sztucznej i niewygodnej sytuacji. I zaczyna się film, który od początku do końca przedstawia wymaginowaną filozofię o zagubionym pokoleniu ludzi niegdysź zbudowanych, którzy zdążyli już zastarzać się, zromantyzować i pojąć swe oderwanie od rzeczywistości. Nic w tym filmie nie trafia do widza: ani dialogi, ani scenaria, ani starcie się dwóch pokoleń — kiedy bohater spotyka młodą, pozornie cyniczną, a w rzeczywistości sentymentalną dziewczynę. Piękne zdjęcia Forbeta przedstawiają również miasto (oczywiście Warszawę) w jakiś wyidealizowany sposób. Czy ma to znaczyć, że bohater wytrącony z normalnego biegu życia, widzi swe miasto zupełnie inaczej aniżeli je oglądał do tej pory — nie wiem. Domyślam się jedynie intencji twórców. Architekt na drugi dzień odlatuje samolotem i film się kończy. Nie pozostawia jednak tych nastroszeń, o które zapewne szło i scenarzyście i reżyserowi. I nie przekonuje. Nie trafiono tu w sedno sprawy.



Jerzy Bober

TEATR

SPRAWA WSPÓŁWINY...

przestępstwie nie są podlegane do odpowiedzialności karnej. Uczestniczą natomiast w moralnym podziale winy.

Znów sprawa nie taka odkrywcza. Jednakże na tyle interesująca dramaturgicznie, żeby ją przystawić w formie współczesnego moralitetu. Sztuka Krasickiego naskokiowała s z a n s e scenicznej moralitetu. Niestety w jednym wymiarze. Pa-

dialogów nie obnażających wnętrza pełnokrwistych postaci. Etykiety, konturowość — które wymagają „podkładki” obyczajowego pejzażu filmu o w e g o. Notaki z kronik sądowych o żywych ludziach, lecz bez ukazania w sposób artystyczny ich umotywowanych działań psychologicznych. To pomyłka Krasickiego w teatralnym adresie.

Natomiast pomyłka następna pochodzi z przejęcia przez teatr przeżytki autora. Tak, jakby tejszy przeszły nie rozpakowano — i nie zapoznano się z jej zawartością. A po spektaklu można ją zwrócić nadawcy w nienaruszonej postaci. I to wskazuje na końcowy człon tytułu: i wasze (winy)...

Zaufanie do teatru kosztowało więc Krasickiego podwójnie. Reżyser nie miał nie do powiedzenia ani siebie — na wyrażoną przez autora propozycję dramatyczną, zaś aktorzy owinieli się tak szczelnie w papier z wypisanymi rolami, że prawie wcale nie byli widocznymi, jako ludzie. I co z tego wynikało? Długie przedstawienie, przerywane niekiedy umiaganiem do publiczności w nader wątpliwych „dowci-

skim widzeniu można było od razu dostrzec mechanikę obrazowania akcji: niemal filmowe nakładanie się scen wraz z nawrotami retrospekcyjnymi. Chwył młowny, posługujący się majakami sensorymi — lecz trochę odmienny od utartych wzorów. Stępnym, jak w próbówce. Ale na sposób reporterski, więc naskórki — zamykający skrótowo opowiadania całą skalę przeżyć i emocji bohaterki sztuki.

Pierwsze wrażenie z lektury nasuwało skojarzenia ze scenariuszem filmowym lub telewizyjnym. Język faktów narzucał porównanie z reportażem. Zaś wplacone opisy liryczne w poszczególne monologi postaci — łamały sirową konstrukcję narracji i pobrzmiewały nie zawsze czystą nutą poetycką. Ociężały się o granicę taniej sentymentalności, czy wręcz melodramatu. Dla teatru mógłi tedy utwór Krasickiego stać się zaledwie propozycją sceniczną, którą należało odpowiednio rozbudować, częściej skreślać całe partie tekstu — a na pewno spajać zarysowane sytuacje oraz zawężone konflikty — brakującymi ogniwami psychologicznymi.

Krasicki, jak sam wyłuszcza w słowie od autora, zamieszczonym w programie teatralnym — zetknął się z praktyką sądową jako lawnika, a później w charakterze reportera odwiedził jedno z więzień dla kobiet. Konflikty życiowe, które doprowadziłyby smutne bohaterki przyszłego dramatu do naruszenia prawa, do przestępstwa — i wreszcie konieczność poniesienia kary za popełnione winy — nasuwały pisarzowi temat. Temat wnikający z refleksją, ile poza osobistą winą ukaranych — towarzyszy każdemu czynowi nieprzystępnemu i okazywającej, składających się na w s p ó ł w i n e ich otoczenia, presji i zachęty ze strony jednostek czy środowiska — które partycypujące pośrednio w

pach” — lub nieżnośnie ekliwe w akcentowanych (za aprobaty reżyserkiej) wszystkich momentach melodramatycznych. Teatr, dosłownie w n i c z y m nie pomógł sztuce i autorowi. I dlatego, zgodnie z leitmotiwem dramatu, stał się współwinnym przys... ukaranu pisarza oraz widzów. Zwłaszcza wówczas, gdy na sali rozlegały się śmiechy w najbardziej nieodpowiednich miejscach akcji.

N a koniec, wydaje mi się, warto podkreślić sprawę zasadniczą: teatr nie powinien się obawiać współczesnych sztuk naszych współczesnych autorów. To dobrze, iż sięgnięto po utwór, nawet niedokonyany — ale sygnalizujący ciekawą problematykę społeczną, obyczajową i moralną. Natomiast bardzo źle, gdy nieopradność opracowania scenicznego nadmiernie pogrubia widoczne szwy tekstu, jednocześnie spłaszczając i tak już wątłe zarysy postaci — oraz ograniczając ich funkcję w widoku do prezentacji gazetowych wycinanków.

Efekty takiej postawy przynosiły szkody po jednej i drugiej stronie. Co nie powinno być ani usprawiedliwieniem autora, ani wytumaczeniem teatru. Szkic nie uzyskał rangi sztuki, zaś spektakl wzbudzał zażenowanie swoją przytywnością warsztatową.

W dwóch pomyłkach artystycznych wystąpił pomyłkowo pod bliżej nieokreślonym kierunkiem reżyserskim Romanek Niemiarowicz: Helena Chaniecka, Irena Miszka, Maria Kościłkowska, Irena Szramowska, Elżbieta Jeżewska, Katarzyna Meyer, Ludwika Astori, Melania Sadecka, Allecia Matusiakówna, Arkadiusz Bazaak, Józef Ostawski i Zygmun Ptasiński. Scenografię projektował Kazimierz Wiśniak. I wszystko pozostało w sferze projektów...



Jerzy Dagobert BORMANN
Z II WOJNY ŚWIATOWEJ

BORMANN

Czołowi wojskowi hitlerowscy mówili o nim z pogardą: to grubiański, ponury, zamknięty w sobie człowiek. Dystyngowany i powściągliwy arystokrata, kształcony w angielskich wyższych uczelniach, minister finansów Hitlera, hrabia Lutz Schwerin von Krosigk, mówił o nim tyle dosadnie, co krótko: brunatna eminencja, zawsze w cieniu ukryta.

Szef policji i Gestapo, Heinrich Himmler, nadał „kochanemu” — jak mawiał — „Martynowi” numer SS 555. (Był to wysoki zaszczyt dla hitlerowców, bo numeracja w ogóle zaczynała się od 500 — przyp. red.). A mimo to nienawidził „kochanego Martina” tocząc z nim ciężką walkę o wpływy, która często przeradzała się w konflikt między NSDAP a SS.

Kim był człowiek uważany od maja 1941 roku za faworyta Hitlera? Jakże są dzieje tego, który wśród 19 głównych zbrodniarzy wojennych, skazanych przez Międzynarodowy Trybunał Wojenny w Norymberdze, był sądzony i zasądzony na karę śmierci z a o cnie? Znalazł, czy żyje?...

Miał 27 lat ten syn chłopski spod Halberstadt, były żołnierz Freikorpsu Rossbacha, zamieszany w zabójstwa sądów kapturo-

wych. Kiedy po wyjściu z więzienia wstąpił do NSDAP. Był rok 1927 i odjął Martin BORMANN nie się systematycznie po szczebelach kariery partyjnej, aż w roku 1933 zostaje szefem sztabu zastępcy Hitlera — Rudolfa Hessa.

Tempo, ograniczony biurokrata, ale piekielnie pracowity i ślepo oddany Hitlerowi, od początku swej kariery zabiega Bormann o pozyskanie względów Fuehrera. Jest cichy, nie wygłasza przemówień, nie pozuje do zdjęć, nie stara się o ordery i wyróżnienia, nie dba o tytuły. Jest tym, który pisze wszystkie niemal zarządzenia w myśli wytycznych Hitlera. Osiem lat kieruje sztabem, praktycznie rządząc partią. Z zapamiętaniem rzuca się w wir realizacji zadań dotyczących prześladowania i tępienia Żydów, monitoring, zwołuje i przyprowadza do siedziby NSDAP obojętnością ścisłego wykonywania hantleńskich zarządzeń, dotyczących eutanazji i sterylizacji. Żąda bezwzględnie przestrzegania Ustaw Norymberskich, a kiedy armii hitlerowskiej zaczynała podobać Europę, rozszerza działania tych ustaw na tereny okupowane. Wydaje szereg zarządzeń, lamających międzynarodowe prawa dotyczące jeńców wojennych. W ręku Bormanna skupiają się wszystkie nici, wiodące do rozlicznych ogniw skomplikowanej maszyny państwowej III Rzeszy.

Swoje prywatne życie urządza również pod kątem gorliwego służenia NSDAP i Hitlerowi. Na małżonkę wybiera sobie córkę starego funkcjonariusza partyjnego, majora Waltera Bucha, przewodniczącą sądu partyjnego, który w roku 1934 odegrał czynną rolę w czasie masowego mordu Roehma i jego zwolenników. Na ślubie, którego świadkiem jest Hitler, obiecuje mu, że uczyń wszystkie, by wspólnie z żoną Gerda przysporzyć partii narybek o „czyste krwi”. A że w naturze Martina Bormanna leżało dotrzymywanie słowa we wszystkich wypadkach, powiększa grono wyznawców Hitlera o pięćdziesiąt i cztery córki.

W maju 1941 r. — po „ucieczce” Hessa — Bormann osiąga szczyt swych marzeń. Zostaje zastępcą Hitlera i kierownikiem kancelarii NSDAP. W roku 1943 zostaje jeszcze sekretarzem Hitlera. Nie opuszcza nigdy swego pana. Podobnie jak Hitler, wstawał w południe, ślad się spać o 4-tej lub 5-tej rano. Po nieudalym zamachu na Hitlera — w dniu 20 lipca 1944 — Bormann stał się jedynym depozytariuszem sekretów Hitlera, jedynym pośrednikiem w wykonywaniu jego rozkazów.

W ostatnich chwilach agonii III Rzeszy mianowany zostaje w testamentie Hitlera — ministrem NSDAP i wykonawcą ostatniej woli Fuehrera. Do końca pozostaje przy Hitlerze, nie przestając intrygować przeciwko najbardziej wpływowym działaczom hitlerowskim. Asystuje przy spaleniu zwłok Hitlera i Ewy Braun i opuszcza szron Reichskancelii z zamiarem przedarzenia się do admirała Doenitz, któremu miał doreczyć oryginalny testament Hitlera. Było to 30 kwietnia 1945 roku. Szofer Hitlera, Erich Kempka oraz Artur Axmann, przywodzą młodzieży hitlerowskiej, którzy wraz z Bormannem starali się uciec z otoczonego Berlina, zennali, że widzieli, jak zginął. Stało się to rzekomo na Weidendammer Bruecke, podczas próby przedarzenia się w okolice Dworca Świeckiego.

Czy rzeczywistość Martin Bormann zginał? W każdym razie Trybunał w Norymberdze uznał zeznania tych świadków za niedostateczne.

Niemal o roku ukazują się notatki prasowe, sugerujące, iż Martin Bormann nie zginął. Ale nie tylko te notatki prasowe przypominają o nim. Istnieje bogata literatura, nie pozbawiona sensacyjnego szczytów, sugerująca, że Martin Bormann ukrywa się nadal u oddanych mu, wiernych wyznawców Hitlera w Ameryce Południowej. Przypomnijmy jeszcze, że w procesie Adolfa Eichmanna ten oprawca ludności żydowskiej na pytanie prokuratora, co jest mu wiadome o losie Bormanna — odpowiedział: „...moim zdaniem Bormann żyje”. A w ub. r. jedna z czołowych postaci w zachodnioludzijskim wymiarze sprawiedliwości w zakresie ścigania zbrodniarzy hitlerowskich, dr Bauer, były wiceminister obozu koncentracyjnego, oświadczył, że dysponuje dowodami, iż „Bormann z całą pewnością przeżył ostatnie dni wojny i ukrywa się w Ameryce Południowej”.

Dlaczego więc władze NRF tak niemrawo prowadzą poszukiwania Bormanna?

W wydanej niedawno przez Zachodnią Agencję Prasową książce pt. „Zbrodniarzy hitlerowskich przed sądami NRF” — czytamy m. in. w przedmowie: „Metody i rezultaty ścigania zbrodni i zbrodniarzy hitlerowskich w NRF muszą być takie, jakie są, gdyż siłom panującym w NRF zależy nie na wykorzystaniu źródeł zła, lecz na stworzeniu sobie alibi wobec opinii światowej”.

W trudnej sytuacji znajdują się politycy i komentatorzy w obliczu 4 kolejnych wojskowych zamachów stanu w głębi czarnej Afryki. W myśl logicznego schematu — nie jest dobrze, kiedy armia dochodzi do władzy. W myśl skąpczych wiadomości, armia w tych wypadkach jednak stanowią element przetrwałysty anarchii. W dodatku wszyscy samonominowani dyktatorzy nie udają logiki zadania mówiąc o chęci pokonania, o honorze i uczciwości, nie pozwalając zamknąć oczu na korupcję, nędzę i rozkradanie mienia narodu. Z buszu dochodzą nas na razie tylko słowa. Na czynny wypadnie poczekać...

Co wiemy na pewno?

W Kongu 25 listopada 1965 r. gen. Mobutu zatwierdził odtąd zarządzo Kasaru-bu jak i Zombwe, władających spór o fotel prezydenta republiki. Pierwszy z nich usunął się bez oporu „w imię państwa”, drugi osiadał, że jest zadawo-

wna. Jedyna zorganizowana siła ugrupowania w Kongu: batalion spadochroniarzy wkroczył na scenę polityczną. Wiemy, że dla podtrzymania sytuacji w Kongu, USA przekazują rocznie ok. 3 mln dolarów do kongijskiego budżetu. Wiemy jakim dynamicznym kraterem jest ten kraj od lat pięć. Wiemy, że jego mieszkańcy muszą być zmęczeni konfliktem. Nie ulega także wątpliwości, że Mobutu na w szym życiu — ryś nieustannie, krwawą plamę współczesności na Lwumbie i że jest zaręczony antykomunistą. Jest jednak także postacią w wyjątkowej sytuacji: na tle Czombego zyskałby sam diabeł. Jako drugi w tej galerii po Czombem — wydaje

się psychologicznie mniejszym zlem od tamtego.

W Dahomeju — 22 grudnia 1965 r. naczelny wódz gen. Christophe Soglo uporał się z czwartym z kolei zamachem stanu w krótkiej historii tego kraju, który uzyskał niepodległość zaledwie w 1960 r. Dahomej był kolonią francuską jak i następne dwa kraje, widownie dalszych przewrotów. Wiadomo, że by niezawisły nie układ się tu po rękach, że pierwszy prezydent był skorumpowany, drugi chciał być skorumpowany i koniecznie wejść do „dahomejskiego Wersalu”, wspaniałego pałacu o złoczystych kolumnach, pozostawiając o wielkorządcy francuskim. Trzeci nie zdążył ujawnić szerszej swych zainteresowań, gdyż został obalony. ♪

W Republice Środkowo-Afrykańskiej w noc noworoczną 1966 — ptk Bokassa, dowódcą armii obalił prezydenta Davida Dako z przyczyn — w tym wypadku — trudnych do wyjaśnienia. Dako uchodził za umiarkowanego, kraj uważano za spokojny. Bokassa, elev armii francuskiej, w której walczył przez lat 15, m. in. w Indochinach, musi być — logicznie biorąc — ściśle związany z eksmistrzostwami. Analizę przyczyn przewrotu komplikuje fakt, że ptk Bokassa jest bliskim krewnym

wanym. Trudno, musi się inaczej ułożyć w tym kraju, gdzie żyje niecałe 5 milionów ludzi, zajętych głównie hodowlą i suszeniem ryba, kraju, gdzie szlakiem transportowym jest jedna jedyna linia kolejowa. Górna Volta jest też historycznie klasycznym przykładem terrytoryum, którym szarpano, wydzielano go, przyłączano, znów dzielano, raz do Wybrzeża Kości Słoniowej, raz do Francuskiej Afryki Zachodniej, raz do Sudanu. W rezultacie nie można mówić o więzi narodowościowej, musi się mówić o rozbitciu plemiennym.

Jako że tego afrykańskiego równania o czterech niewiadomych można wyłowić punkty powtarzające się? W zasadzie dwa. Pierwszy z nich sprowadza się do...

Znaczkki

ZNACZKI POLSKIE 1966 ROKU. Pocztę polską zamierza wydać w roku bieżącym 13 emisji, obejmujących 81 znaczków i 1 bloczek. Na I kwartał br. przewidziano: serie z okazji 20 rocznicy nationalizacji przemysłu (8 znaczków), serie „zwierzęta kopalnie” (9 znaczków) oraz znaczków dla uczczenia 50 rocznicy śmierci H. Sienkiewicza. W II kwartale ukażą się emisje sportowe z okazji mistrzostw świata w piłce nożnej w Londynie (8 znaczków i blok) oraz mistrzostw Europy w lekkiej atletyce w Budapeszcie (8 znaczków). W III kwartale zostaną wprowadzone do obiegu — czteroznaczkowa seria „Mille-nium”, seria „Dożynki” (3 znaczkki), ośmioznaczkowa seria obiegowa o tematyce turystycznej oraz seria „Kwiaty ogrodowe” (9 znaczków). Na początku IV kwartału wejdzie do obiegu tradycyjna już emisja z okazji Dnia Znaczkki (3 wartości), a ponadto serie „Placiki Iserne” (9 znaczków), „archeologia” (4 znaczkki) i „badania Kosmosu” (8 wartości).

NOWOROCZNY ZNACZEK ZSRR. Zgodnie ze swym zwyciężającym pocztą radziecka wydała znaczek z okazji Nowego Roku 1966 (znaczek reprodukujemy poniżej).

ZABYTKI ARCHYTEKTONICZNE zostały przedstawione na 5 znaczkach Belgii z tradycyjnej serii z dopłatą na fundusz walki z gruźlicą. (2g)



Belgijski znaczek z okazji Nowego Roku 1966.

Zuzanna Kosiek

ULICE KRAKOWA

Michał BAŁUCKI

Ur. 29 września 1837 r. w Krakowie — zmarł śmiercią tragiczną 17 października 1901 r. na Błoniach krakowskich. Był synem krawca, który prowadził pracownię przy ul. Floriańskiej w „Domu pod Antkiem”. W Krakowie ukończył gimnazjum, a potem dzięki uzyskanemu stypendium, Uniwersytet Jagielloński. Od 1861 r. pracował w redakcji czasopisma dla kobiet „Niewiasta”. Gdy nie udało mu się uzyskać posady suplenta na krakowskim gimnazjum, wyjechał do Częstochowy, gdzie został nauczycielem prywatnym. Po wybuchu powstania styczniowego wrócił do Krakowa i redagował wraz z Anicjuszem pismo „Kosyner”, biorąc równocześnie udział w konspira-cji, której celem była pomoc powstańcom. Za te działania został osadzony w więzieniu św. Michała. Współpracował z czasopismami „Kalina”, „Kraj”, a od 1869 do 1871 redagował „Tygodnik Krakowski”.

Niewiulu jest w polskiej literaturze pi-sarzy tak ściśle związanych z Krakowem, jak Bałucki. Kraków obrał za to wielu utworów i tutejsze środowisko znalazło w nich swoje wierne odbicie. Stał się piewczym mieszczanstwa, którego pracowitość, zaradkowość i moralne cnoty przeciwstawiał banalnemu środowisku ziem-nym. Na pewno odznaczał się postępowością — jednak brak zagadnień społecznych, który przekazał, nie był w pełni prawdziwy, ponieważ autor zaszurowany mieszczańskim stylem życia zbyt często przedstawiał je w sposób mało krytyczny.

Poza licznymi powieściami, takimi jak O KAWAL ZIEMI, PANSKIE DZIADY, BURMISTRZ Z PIPIDÓWKI, RADCA PANA RADCY — ogłaszał nowele i artykuły krytyczne. Do dziś na scenach polskich cieszą się uciąż powodem jego sztuki sceniczne: GRUBE RYBY, DOM OTWARTY, KLUB KAWALERÓW.

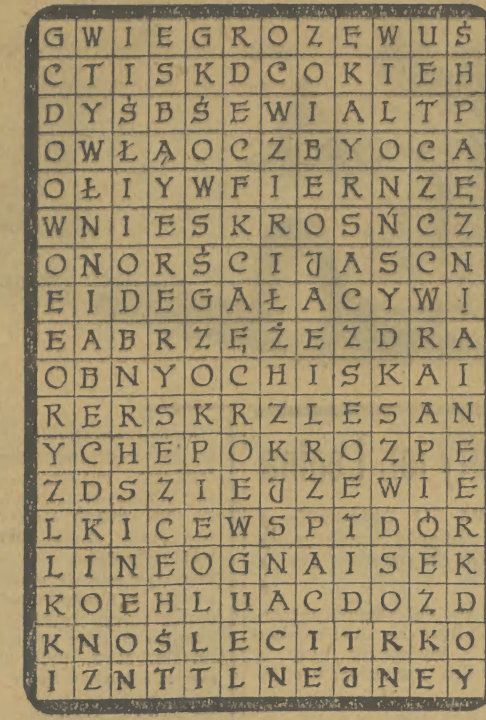
W ostatnich latach twórczości spotkał się z ostrą i bezprzydatną krytyką ze strony młodego pokolenia pisarzy, którym nie odpowiadał już jego natwony tradycyjizm. Ale był także pierwszym autorem, który w powieściach populary-zował Tatry i Zakopane. Jako jeden z nielicznych polskich twórców tego okresu, uzyskał ogromną popularność w Czechach, gdzie sztuki jego przez szereg lat wystawiano na wielu scenach.

Czynnik drugi powtórzony na wszystkie cztery strony, to zerwanie stosunków dyplomatycznych z ChRL. Silnie wzburzająca do czerwca ub. roku fala sympatii i wpływu Chin Ludowych w Afryce, o której względy usiłuje i uszechr-onstwie zabiegano — cofa się w sposób wyraźny od niedostępnego algierskiego Bundungu, załamuje się później po katastrofie indonezyjskiej, przekształca w impas. Nie szukajmy winowajców tego gwałtownego procesu tylko po stronie młodych państw — nowego świata. Winy rozkładają się zwykle inaczej, bardziej równomiernie, dwustronnie.

Przerwie między słowami, które słyszeliśmy od dyktatorów afrykańskich, a czynami, które je potwierdzają lub nie potwierdzają, świat na wszelki wypadek uśmiecha się w stronę czarnego centrum Afryki, przy-widującego mundur, choć czyni to z pewną rezerwą. Rzecz krytyka jest uprzedzeniem w afrykańskim buszu, problem jednak — jak uwiad — jest interesujący od kresów Azji aż po Parę. Perspektywicznie — także w Waszyngtonie.

Może uda się coś wygrzać na nowych przegrupowaniach?

ZOFIA LEWARTOWSKA



ELIMINATKA

Z pionowych rzędów liter wykreślić 12 nazwisk znanych pisarzy, których tytuły dzieł wymieniono poniżej. Pozostałe nieskroszone litery, czytane poziomo, utworzą rozwiązanie — fragment wiersza Marii Konopnickiej.

Tytuły dzieł:
1(G). MOJE UNIWERSYTETY
2(W) KSIĄŻE I ZEBRAK
3(I) DZIKA KACZKA
4(E) MATKA COURAGE
5(G) MARTWE DUSZE
6(R) ROBINSON CRUZO
7(O) FRANEK RAKOCZY
8(Z) EUGENIA GRANDET
9(E) ROB ROY
10(W) MARTIN EDEN
11(U) INWAZJA JASZCZURÓW
12(S) TESSA D'URBERVILLE

Rozwiązania prosimy kierować pod adresem redakcji w dniu 24. I br. (decyduje data stempla pocztowego) z dopiskiem na kopertach „Eliminacja z nr 12”. Wśród Czytelników, którzy nadesła prawidłowe odpowiedzi, redakcja rozsuje nagrody w postaci 10 KSIĄŻEK.

Zuzanna Kosiek

ULICE KRAKOWA



Spółdzielnia Pracy Metalowców „Zjednoczenie” — w Krakowie, ul. Łobzowska 19 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ostrzenia i polerowania noży szpatowych, w ilości 100 szt. Dostawa może sukcesywna — miesięcznie, do końca 1966 r. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 28 stycznia 1966 r., o godzinie 12, w lokalu Spółdzielni. Informacji udziela Dział Księgowości i Finansów Spółdzielni w lokalu jak wyżej, w godz. od 8 do 10 i od 14 do 15. — W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składane należy do dnia 25 stycznia 1966 r. (data stempla pocztowego). Zarząd zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

PRACOWNICY POSZUKIWANI
Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, ul. Wrocławska 53 — zatrudni na dobrych warunkach INŻYNIERA MECHANIKA ze znajomością 2 języków obcych, w Dziale Informacji Technicznej i INŻYNIERA KONSTRUKTORA z praktyką konstrukcyjną. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego.

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „MADRO” w Krakowie, ul. Fabryczna 7 — zatrudni natychmiast 15 ŚLUSZARZY MASZYNOWYCH — z praktyką, 5 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i GAZOWYCH, 5 ELEKTRYKÓW z praktyką, PALACZA z uprawnieniami, 5 FREZERÓW, WYCIACZARZY i TOKARZY. — Warunki pracy i płacy zostaną omówione osobiste na miejscu. K-333

Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa — ul. Ślawkowska 1 — zatrudni INŻ. MECHANIKA lub INŻ. GÓRNIKA na stanowisku kierownika Zakładu na terenie Oświęcimia, INŻ. MECHANIKA lub INŻ. GÓRNIKA na stanowisku kierownika technicznego Zakładu w Oświęcimiu, INŻ. MECHANIKA na stanowisko kierownika Warsztatów Naprawczych na terenie Oświęcimia. — Warunki pracy do omówienia na miejscu — Kraków, ul. Ślawkowska 1 — Dział Kadr. K-309

2 MASZYNISTÓW lokomotyw normalnotorowych, A uprawnieniami PKP, 2 POMOCHNIKÓW (MASZYNISTÓW) PALACZY parowozów normalnotorowych — z uprawnieniami PKP — przyjmą natychmiast Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe w Czyżym-Lęgu. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac w Czyżym-Lęgu. — Dojazd autobusowy lini 125. K-373

Dyrekcja Rafinerii Nafty „Trzebiń” w Trzebiń — zatrudni natychmiast INŻYNIERA CHEMIKA do dzieła produkcji, wymagane wyższe wykształcenie techniczne i co najmniej 3 lata praktyki w danej specjalności, PRACOWNIAKÓW ZE ŚREDNIM WYKSZTAŁCENIEM EKONOMICZNYM do dzieła budowy, 8-letnią praktyką, względnie z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 4-letnią praktyką. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Rafinerii Nafty Trzebiń. K-290

Cementownia „Nowa Huta” w Krakowie — przyjmie natychmiast z terenu m. Krakowa i województwa krakowskiego MASZYNISTÓW i POMOCHNIKÓW MASZYNISTÓW lokomotyw spalinywych z uprawnieniami PKP i praktyką na tych stanowiskach, MANEROWYCH, PRZEKŁOCZYCH i USZWIACZY — z odpowiedzialną praktyką z uprawnieniami PKP, TECHNIKA MECHANIKA — do pracy w Dziale GI. Mechanika, MISTRZA BUDOWLANEGO z wykształceniem średnim i praktyką na stanowisku mistrza, MASZYNISTKĘ z wykształceniem średnim i kilkuletnią praktyką na stanowisku maszynistki, OPERATORA SPYCHAZA, ELEKTROMONTERÓW oraz PRACOWNIKÓW NIEMEKALIFIKACYJNYCH — do pracy w wydziałach produkcyjnych i utrzymaniu ruchu.

Dla pracowników zamiejscowych — zakwaterowanie i zapewnienie w hotelach noclegowych. — Wynagrodzenie dla pracowników fizycznych wg nowego taryfikatora, obowiązującego od dnia 1 grudnia 1965 r. — Kandydat winni zgłaszać się w Dziale Kadr Cementowni „Nowa Huta” — dojazd tramwajem lini nr 15 i 14. K-373

Zarząd Lekarsko-Dentystycznej Spółdzielni Pracy „DENTYSTYKA” w Krakowie zawiadamia P. T. Pacjentów, że z dniem 17 stycznia br. zostanie otwarta nowa Przychodnia Lekarsko-Dentystyczna Nr 12 w KOBIERZYNIENIE-ZAWILĘJ (Pawilon Usługowy) czynna codziennie od godziny 7.30 do 19.30.

ROZWIĄZANIE „KRZYŻÓWKI” NOWOROCZNEJ

POZIOMO: 2. Zejeński, 7. Wawel, 9. aloeś, 12. Polewka, 14. mur, 15. Lajkonik, 17. Pol, 19. Osa, 20. spisa, 21. Damazy, 23. era, 25. garbarna, 26. szcerbiec, 28. miecz, 32. gmina, 33. skarbiec, 34. Tempo, 35. sto, 36. Ewa, 37. frak, 38. Wit, 41. kondor, 43. arrasy, 45. Bona, 46. Zan, 47. eia, 48. zapis, 49. Rysz, 51. dama, 52. planty, 54. flet, 57. ani, 58. Teimajer, 59. Krak, 60. Romer.

PIONOWO: 1. Klio, 2. Żywiec, 3. Leo, 4. smok, 5. sak, 6. Bem, 7. wilga, 8. woj, 10. Lam, 11. Sukienice, 13. Wisła, 16. Krzysztofry, 18. Lenin, 20. stładnina, 22. muzeum, 24. Bronowice, 27. zamek, 29. oko, 30. Cracovia, 31. Orawa, 33. Stwosz, 39. Mazepa, 40. Wanda, 42. Anna, 44. Matejko, 49. Rynek, 50. Skala, 51. Dietl, 59. Nike, 54. Fik, 55. metr, 56. Gall.

NAGRODY WYLOSOWALI

Za prawidłowe rozwiązanie zadań z nr 310, z dnia 31 (XII) 65/1. I. 1966 nagrody książkowe otrzymują: J. Grela, Kraków, Mazowiecka 5/4, O. Kaczmarkowa, Kraków, 18 Stycznia 69/49, H. Moniewski, Kraków 28, os. Handlowe 1/4, H. Tymfińska, Kraków, Żalęskiego 29/15, H. Czabara, Kraków, Lubiec 3/45, I. Hymczak, Kraków, al. Mickiewicza 53/6, A. Szczepańska, Kraków, al. Słowackiego 33/5, J. Chmielowski, Tarnów, Lwowska 12, J. Piłala, Myslenice, 21 Stycznia 6, A. Włóczkowski, Kraków, os. Ugorek bl. 11/89.

NAGRODY WYSŁAMY POCZTĄ.

PRZETARGI

Spółdzielnia Pracy Metalowców „Zjednoczenie” — w Krakowie, ul. Łobzowska 19 — OGŁASZA PRZETARG NIEOGRANICZONY na wykonanie ostrzenia i polerowania noży szpatowych, w ilości 100 szt. Dostawa może sukcesywna — miesięcznie, do końca 1966 r. Otwarcie ofert odbędzie się w dniu 28 stycznia 1966 r., o godzinie 12, w lokalu Spółdzielni. Informacji udziela Dział Księgowości i Finansów Spółdzielni w lokalu jak wyżej, w godz. od 8 do 10 i od 14 do 15. — W przetargu mogą brać udział przedsiębiorstwa państwowe, spółdzielcze i prywatne. Oferty składane należy do dnia 25 stycznia 1966 r. (data stempla pocztowego). Zarząd zastrzega sobie dowolny wybór oferenta lub unieważnienie przetargu bez podania powodu.

PRACOWNICY POSZUKIWANI

Wytwórnia Sprzętu Komunikacyjnego w Krakowie, ul. Wrocławska 53 — zatrudni na dobrych warunkach INŻYNIERA MECHANIKA ze znajomością 2 języków obcych, w Dziale Informacji Technicznej i INŻYNIERA KONSTRUKTORA z praktyką konstrukcyjną. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Kadr i Szkolenia Zawodowego.

Zakłady Budowy i Naprawy Maszyn Drogowych „MADRO” w Krakowie, ul. Fabryczna 7 — zatrudni natychmiast 15 ŚLUSZARZY MASZYNOWYCH — z praktyką, 5 SPAWACZY ELEKTRYCZNYCH i GAZOWYCH, 5 ELEKTRYKÓW z praktyką, PALACZA z uprawnieniami, 5 FREZERÓW, WYCIACZARZY i TOKARZY. — Warunki pracy i płacy zostaną omówione osobiste na miejscu. K-333

Krakowskie Zakłady Eksploatacji Kruszywa — ul. Ślawkowska 1 — zatrudni INŻ. MECHANIKA lub INŻ. GÓRNIKA na stanowisku kierownika Zakładu na terenie Oświęcimia, INŻ. MECHANIKA lub INŻ. GÓRNIKA na stanowisku kierownika technicznego Zakładu w Oświęcimiu, INŻ. MECHANIKA na stanowisko kierownika Warsztatów Naprawczych na terenie Oświęcimia. — Warunki pracy do omówienia na miejscu — Kraków, ul. Ślawkowska 1 — Dział Kadr. K-309

2 MASZYNISTÓW lokomotyw normalnotorowych, A uprawnieniami PKP, 2 POMOCHNIKÓW (MASZYNISTÓW) PALACZY parowozów normalnotorowych — z uprawnieniami PKP — przyjmą natychmiast Krakowskie Zakłady Betonarskie i Żelbetowe w Czyżym-Lęgu. — Warunki pracy i płacy do omówienia w Dziale Zatrudnienia i Płac w Czyżym-Lęgu. — Dojazd autobusowy lini 125. K-373

Dyrekcja Rafinerii Nafty „Trzebiń” w Trzebiń — zatrudni natychmiast INŻYNIERA CHEMIKA do dzieła produkcji, wymagane wyższe wykształcenie techniczne i co najmniej 3 lata praktyki w danej specjalności, PRACOWNIAKÓW ZE ŚREDNIM WYKSZTAŁCENIEM EKONOMICZNYM do dzieła budowy, 8-letnią praktyką, względnie z wyższym wykształceniem ekonomicznym i 4-letnią praktyką. Zgłoszenia osobiste lub pisemne przyjmuje Dział Kadr i Szkolenia Rafinerii Nafty Trzebiń. K-290

Cementownia „Nowa Huta” w Krakowie — przyjmie natychmiast z terenu m. Krakowa i województwa krakowskiego MASZYNISTÓW i POMOCHNIKÓW MASZYNISTÓW lokomotyw spalinywych z uprawnieniami PKP i praktyką na tych stanowiskach, MANEROWYCH, PRZEKŁOCZYCH i USZWIACZY — z odpowiedzialną praktyką z uprawnieniami PKP, TECHNIKA MECHANIKA — do pracy w Dziale GI. Mechanika, MISTRZA BUDOWLANEGO z wykształceniem średnim i praktyką na stanowisku mistrza, MASZYNISTKĘ z wykształceniem średnim i kilkuletnią praktyką na stanowisku maszynistki, OPERATORA SPYCHAZA, ELEKTROMONTERÓW oraz PRACOWNIKÓW NIEMEKALIFIKACYJNYCH — do pracy w wydziałach produkcyjnych i utrzymaniu ruchu.

Dla pracowników zamiejscowych — zakwaterowanie i zapewnienie w hotelach noclegowych. — Wynagrodzenie dla pracowników fizycznych wg nowego taryfikatora, obowiązującego od dnia 1 grudnia 1965 r. — Kandydat winni zgłaszać się w Dziale Kadr Cementowni „Nowa Huta” — dojazd tramwajem lini nr 15 i 14. K-373

Zarząd Lekarsko-Dentystycznej Spółdzielni Pracy „DENTYSTYKA” w Krakowie zawiadamia P. T. Pacjentów, że z dniem 17 stycznia br. zostanie otwarta nowa Przychodnia Lekarsko-Dentystyczna Nr 12 w KOBIERZYNIENIE-ZAWILĘJ (Pawilon Usługowy) czynna codziennie od godziny 7.30 do 19.30.

Nowe książki



Guillermo Cabrera Infante — ODPEYWAJĄCA FALA, PIW, str. 204, cena 12 zł., Opowiadania pisarza kubańskiego.

George Salko — CZŁOWIEK W SITOWIU — PIW, str. 432, cena 25. Książka osnuta na tle niedanego puazu hitlerowskiego.

Kornel Filipowicz — OGRÓD PANA NIETSCHKE, Wyd. Czytelnik, str. 142, cena 10 zł. Powieść.

Kazimierz Koźmiewski — ZAMKNIĘTE KOLA, Wyd. Iskry, str. 590, cena 30 zł. — Pamiętniki.

Stefan Bratkowski — PODROŻ NA PERYFERIE, Wyd. Książka i Wiedza, str. 232, cena 13 zł. Reportaż.

Zbigniew Urban — STATEK SPĘLONYCH NADZIEI, Wyd. Morskie, str. 114, cena 12 zł. Reportaż.

Iraklij Iwanow — OPOWIEĆ WAM... Wyd. PIW, str. 224, cena 12 zł. Opowiadania.

Juliusz Starzyński — O ROMANTYCZNEJ SYNTETYZE SZTUK — Delacroix, Chopin, Baudelaire, Wyd. PIW, str. 256, cena 40 zł.

ROZMOWY O GOSPODARCE POLSKA 1966—1970 — pr. zbiorowa, Wyd. Książka i Wiedza, str. 360, cena 20 zł.

Jana Kaprakovova — IDEOLOGIA I POLITYKA PR. SZLACHTY 1907—1914, Wyd. Książka i Wiedza, str. 320, cena 35 zł.

Stanisław Skowron — NARODZINY WIELKIEJ TEO RII, Wyd. Wiedza Powszechna, str. 233, cena 17 zł. Książka poświęcona teorii Darwina.

Bela Kun — WEGIERSKA REPUBLIKA RAD — Wyd. Książka i Wiedza, str. 636, cena 50 zł. Wybór przemówień i artykułów.

ORGANIZACJA I DZIAŁANIA BOJOWE LUDOWEGO WOJSKA POLSKIEGO W LATACH 1943—1945, tom III — praca zbiorowa, Wyd. MON, str. 1102, cena 65 zł.

Edward Abramowski — FILOZOFIA SPOŁECZNA. — Wybór pism, Wyd. PWN, str. 433, cena 80 zł.

Zygmunt Bauman — WIZJE LUDZIEGO ŚWIATA, Wyd. Książka i Wiedza, str. 606, cena 55 zł. Studia nad społeczną genezę i funkcję socjologii.

Jerzy Orlewski — KARIERA NAFTY — Wyd. Książka i Wiedza, „Biblioteka Światowida”, str. 278, cena 10 zł.

Mieczysław Lepecki — NIKNĄCY ŚWIAT, Wyd. „Iskry” seria „Naokoło świata” — Wyprowadza w głąb centralnej Brazylii.

INŻYNIERA CHEMIKA lub **MECHANIKA** — na stanowisku szefa produkcji oraz INŻYNIERA CHEMIKA, względnie **TECHNIKA**, z 5-letnią praktyką — na stanowisku gł. technologa — zatrudni natychmiast Spółdzielnia Inwalidów „Jedność” — Żywiec, ul. Marchlewskiego 18. K-312

Krakowskie Zakłady Materiałów Izolacyjnych — w Zabierzowie k. Krakowa — zatrudni natychmiast **TECHNIKA MECHANIKA** ze średnim wykształceniem technicznym i 4-letnią praktyką w zakresie zagadnień inwestycyjnych i remontowych oraz ich rozliczania, **EKONOMISTĘ** ze średnim wykształceniem ekonomicznym i 3-letnią praktyką lub wykształceniem

Z obrad sesji DRN na Grzegórzkach

Olepszę zaopatrzenie nowych osiedli

Szczególne zainteresowanie radnych na wczorajszej sesji DRN budziły problemy rozwoju sieci handlowej i gastronomicznej na Grzegórzkach.

Pod koniec 1980 roku dzieniczniki miały 293 placówki handlu spożywczego. Większość z nich

Nasze



MIASTO

Narada już w gmachu budującej się TV

Wczoraj po raz pierwszy — jakby symbolicznie — już w gmachu budującej się krakowskiej siedziby telewizyjnego na Krzemionkach odbyła się narada, której tematem było omówienie planu inwestycyjnego na I półrocze br. Osaklona i ogrzana sala na trzecim piętrze potężnego gmachu zapewniała się przedstawicielami inwestora oraz podwykonawców Komitetu do spraw Radia i Telewizji. Przysłubili także pierwsi sekretarze KD PZPR Podgórze i Nowa Huta: tow. J. Marzec i A. Kaspzyk.

Budowniczym czekała w najbliższych miesiącach bardzo poważne zadania. Od tego jak zostaną one wykonane, będą zależały dalsze prace przy wznoszeniu krakowskiego ośrodka telewizyjnego. Plan w zakresie robót budowlano-montażowych sięga 35 mln zł. W jego ramach przewiduje się oddanie do użytku głównego budynku wraz ze studiami i przewłokami do prac montażowych oraz dla drugiego inwestora. (3)

Przed 600-letnim Kieparza

25 czerwca 1360 roku król Kazimierz Wielki wydał dokument lokacyjny dla Kieparza, zamieniając jego mocą podkrawcową wieś na miasto. Dzielnica otrzymała nazwę Florentin, a nazwa „Kieparz” pojawiła się w dokumentach pisanych po raz pierwszy dopiero w 1379 r.

Dzisiaj w dzielnicy mieszka ponad 60 tys. osób, obejmuje ona zasięgiem Brzeźnica, Tonie, Witkowice, Prądnik, Górka Narodowa, a także stacje osiedla krakowskie jak Krowodrza, Łobzów i Biskupie.

Bogata przeszłość historyczna, rzucająca się rocznie 60-lecie lokacji, dały gospodarstwu dzielnicy asumpt do opracowania bogatego programu uroczystości jubileuszowych. Zostaną one zainaugurowane w najbliższych tygodniach uroczystą sesją Dzielnicowego Komitetu Fronu Jedności Narodów i DRN. Wczoraj w KD PZPR w udziałem i sekretarza tow. St. Gaćciarza, przewodniczącego DRN tow. Zb. Gaura, przewodniczącego Komitetu Organizacyjnego odbyła się konferencja prasowa, na której dziennikarzy poinformowano o programie zamierzonych uroczystości (szerze informacje podamy w najbliższych dniach). (nik)

Zakłady pracy informują

Dobre rezultaty — ambitne zamierzenia

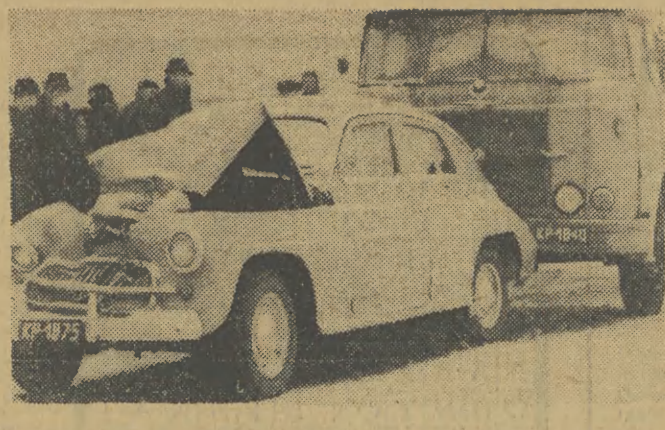
Ostatnie dni ubiegłego roku były szczególnie ciężkie. Pracowano nawet w drugi dzień świąt oraz w sylwestrową noc. A wszystko po to by zabezpieczyć pełne wykonanie planu 1985 r. By oddać do użytku tysiące izb mieszkaniowych, nowe szkoły, przedszkola, obiekty usługowe itp. To prawda, że do 100 proc. planu brakło jednej szkolnej inwestycji, niemniej załoga Krakowskiego Przedsiębiorstwa Budowlanego „Zachód” — bo o niej właśnie piszemy — może mówić, iż do ostatka (i nie bez efektów) walczyła o plan ubiegłoroczny oraz właśnie dobre imię. KPB „Zachód” to przedsiębior-

Mała kronika

- **SOBOTA:**
- **Dom Kultury:** Rynek Gl. 27, godz. 19, w cyklu „Człowiek i sztuka” prof. Dr. W. Zin.
- **ZDK HIL,** godz. 18,30 — impreza rozrywkowa z udziałem zespołu estradowego „Gromady”.
- **Ognisko Młodych,** godz. 16,30: audycja K. Meyera pt. „Muzyka kompozytorów XX wieku dla dzieci”.
- **Kabaret „Płwina,”** godz. 22,30: program pt. „Jak żyjemy, jak żyjemy, do czego doprowadzamy nasze mieszkania”. Powtórzenie przedstawienia w niedzielę o tej samej godzinie.
- **NIEDZIELA:**
- **Muzeum Narodowe,** ul. Piłska 6, godz. 12: projekcja krótkometrażowych filmów francuskich z dziedziny sztuki i sztuki.

handlową dopiero w 1970 roku.

Odpowiednie wnioski warto wyciągnąć także z faktu, że dzielnica Grzegorzki ma na 1000 mieszkańców najniższy w Krakowie wskaźnik ilości miejsc konsumpcyjnych. (Eo)



IV Olimpiada Kulturalna Huty im. Lenina

Olimpiady Kulturalne, organizowane dla pracowników Huty im. Lenina mają już bogatą tradycję. Przyczyniały się one w dużym stopniu do rozwoju życia kulturalnego załogi huty.

W tym roku, organizatorami IV Olimpiady Kulturalnej HIL, która trwać będzie od 15. bm. do Dnia Hutnika, są: Rada Zakładowa HIL, KZ PZPR, ZF ZMS, Komisja Kultury Rady Zakładowej i Dom Kultury HIL.

Tegoroczna Olimpiada obejmowana będzie pod hasłem „Tysiąc lat państwa polskiego”. Jej organizatorzy liczą na uczestnictwo wszystkich wydziałów huty w poszczególnych konkursach olimpiady.

Większość z nich będzie powtórzaniem konkursów z lat ubiegłych, jak np. konkurs oświetlowo-techniczny, który tym razem organizowany jest pod hasłem „Bliznę książki współczesnej”.

Pracownicy HIL będą mogli dodatkowo wnieść udział w konkursach uogólnionych muzyki, filmu polskiego 1985 r. oraz w konkursie fotograficznym „Życie hutnika po pracy”. (bg)

Fot. Gawliński

Koncert w Filharmonii

Dzisiaj o godz. 19.30, koncert symfoniczny w wykonaniu orkiestry i Choru Kameralnego PFK pod dyrekcją Andrzeja Markowskiego. Solista: Lidia GRZYCH-TOŁOWNA. W programie dawna muzyka polska oraz „Scherzy muzycal” Monteverdiego. Koncert na lewą ręką S. Prokofiewa i Symfonia B-dur J. Haydna.

Otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

W poniedziałek w Krzeszawicach w Nowej Hucie w dworcu Jana Matejki, gdzie znajdują się także pomniki po Hugonie Kołłątaj, odbędzie się o godz. 16 uroczyste otwarcie Ośrodka Kultury Plastycznej zorganizowanego przez Towarzystwo Przyjaciół Sztuk Pięknych w Krakowie.

Spiegi przybywa w godzinę

na godzinę, toteż samochody i tramwaje poruszają się z coraz większym trudem. Niestety. Nie widać żadnych efektów pracy plugh BPO, nawet w centrum miasta. Autobusy i tramwaje wozzą kursowały z opóźnieniami, a na domiar złoty (pełna rura wodociągowa przy ul. Komorowskiego), MPK było zmuszone zawiesić komunikację tramwajową w kierunku Salvatora. Wszystkim użytkownikom pojazdów mechanicznych przypominamy o ostrożnej jeździe, bo o wypadkach nietrudno. Świadczą o tym nasze zdjęcia. (ans)

Fot. Gawliński

Delegacja białoruska w Krakowie

Jutro przybywa do Krakowa oficjalna delegacja Białoruskiej Oddziału TPPR. W skład delegacji wejdą: wiceminister kultury Białoruskiej SRR tow. Grigorij Maczurin i dyrektor kombinatu dywanów w Witebsku, członek zarządu Białoruskiego Oddziału TPPR, tow. Dmitrij Pietrow. Goście radziecy zwiedzą Wawel i inne zabytki naszego miasta, a także Huty im. Lenina i Kopalinę Roli w Wieliczce. (3)

CO GDZIE, KIEDY?